

Sygn. akt II KK 451/19

POSTANOWIENIE

Dnia 13 lutego 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Mirek

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 13 lutego 2020 r.,

sprawy **M. D.**

skazanego z art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii.

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 4 czerwca 2019 r., sygn. akt II AKa (...),

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w W.

z dnia 8 marca 2018 r., sygn. akt V K (...).

p o s t a n o w i ł

1. **oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
2. **obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w W. , wyrokiem z dnia 8 marca 2018 r., V K (...), uznał M.D. za winnego tego, że w dniu 17 stycznia 2014 r. w W., działając wspólnie i w porozumieniu z ustalonym współoskarżonym oraz innymi nieustalonymi osobami, wbrew przepisom ustawy z dnia 29 lipca 2005 r. o przeciwdziałaniu narkomanii, brali udział w przywozie z Iranu znacznej ilości środków odurzających w postaci

heroiny o wadze co najmniej 15.776,43 gramów w ten sposób, że M. D. odebrał w W. nadaną w Iranie przesyłkę z dywanami, zawierającą heroinę, a następnie przekazał ją A. P. , tj. przestępstwa z art. 55 ust. 1 i 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii i za to, na podstawie art. 55 ust. 3 ustawy z dnia 29 lipca 2005 roku o przeciwdziałaniu narkomanii wymierzył M. D. karę 4 lat pozbawienia wolności oraz karę 300 stawek dziennych grzywny ustalając wysokość jednej stawki na 100 zł.

Na poczet wymierzonej kary pozbawienia wolności zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności od dnia 9 grudnia 2014 r. do dnia 10 lutego 2016 r., godz. 16.55. Orzekł też o dowodach rzeczowych i kosztach procesu.

Wyrok Sądu pierwszej instancji zaskarżony został apelacjami obrońców oskarżonego. Podniesiono w nich zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, a to art. 5 § 2, art. 7, art. 92, art. 167, art. 168a, art. 168b, art. 366 § 1 i 2, art. 410, art. 424 k.p.k. oraz art. 19b ustawy o Policji w zw. z art. 393 § 1 zd. 1 k.p.k., błędu w ustaleniach faktycznych i – alternatywnie – rażącej niewspółmierności kary. Apelujący wnieśli w pierwszej kolejności o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania lub o jego zmianę i uniewinnienie oskarżonego od popełnienia zarzucanego czynu albo o znaczne obniżenie wymierzonej kary.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został również przez prokuratora, który domagał się zaostrzenia wymierzonej oskarżonemu kary pozbawienia wolności do 6 lat.

Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 4 czerwca 2019 r., II AKa (...), zaskarżony wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od wyroku Sądu odwoławczego wywiódł obrońca skazanego i zaskarżając go całości, zarzucił rażące naruszenie prawa, które miało istotny wpływ na treść orzeczenia, a mianowicie:

1. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w. zw. z art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k., poprzez nieprawidłowe przeprowadzenie kontroli instancyjnej, a także nienależyte, nierzetelne oraz pozbawione wnikliwej analizy rozważenie przez Sąd odwoławczy każdego z zarzutów zawartych w apelacji obrońcy

skazanego M. D. oraz nieodpowiednie ustosunkowanie się do argumentacji zawartej w jej uzasadnieniu, co skutkowało niezasadnym zaakceptowaniem rozstrzygnięcia i ustaleń Sądu Okręgowego, a ponadto wadliwe uzasadnienie orzeczenia Sądu odwoławczego, polegające na odwoływaniu się do trafności ustaleń i ocen Sądu pierwszej instancji, braku odpowiedniej argumentacji, która wskazywałaby, dlaczego podniesione zarzuty oraz argumenty na ich poparcie nie zasługują na uwzględnienie;

2. art. 434 k.p.k. w zw. z art. 443 k.p.k., poprzez dokonanie przez Sąd Apelacyjny, wbrew zakazowi *reformationis in peius*, niekorzystnej zmiany stanu faktycznego wobec skazanego, na skutek rozpoznania zarzutów apelacyjnych, zawartych w niejawnej części apelacji, w niejawnej części uzasadnienia, pomimo braku wniesienia środka odwoławczego na niekorzyść M. D. , w zakresie naruszenia przepisu art. 7 k.p.k., przepisu art. 410 k.p.k. oraz błędu w ustaleniach faktycznych i w efekcie pogorszenie sytuacji M. D. , z uwagi na fakt, iż zastosowana zmiana doprowadziła do utrzymania zaskarżonego wyroku Sądu pierwszej instancji w mocy, tymczasem zgodnie z zarzutami apelacji, skazany powinien być uniewinniony od popełnienia przypisanego mu czynu, ewentualnie wyrok Sądu pierwszej instancji powinien być uchylony, a sprawa powinna być przekazana Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W konkluzji kasacji obrońca skazanego wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i poprzedzającego go wyroku Sądu Okręgowego, a w konsekwencji przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd pierwszej instancji.

Sąd Najwyższy stwierdził, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna i jako taka podległa oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Orzekając w sprawie skazanego, Sąd Najwyższy nie dostrzegł podstaw do orzekania poza granicami zaskarżenia i podniesionych zarzutów, a to czyni koniecznym odniesienie się w części motywacyjnej wydanego w postępowaniu kasacyjnym orzeczenia wyłącznie do postawionych w nadzwyczajnym środku zaskarżenia zarzutów. Te zaś nie są trafne, a wykazanie ich bezzasadności nie

wymaga w realiach niniejszej sprawy sporządzania niejawnnej części niniejszego uzasadnienia.

Analiza uzasadnienia zaskarżonego wyroku przeprowadzona z perspektywy stanowiska Sądu pierwszej instancji oraz zarzutów podnoszonych w apelacjach obrońców oskarżonego prowadzi do wniosku, że Sąd odwoławczy należycie wywiązał się ze swoich obowiązków kontrolnych.

Z uwagi na treść zarzutów sformułowanych w kasacji, przypomnieć należy, że postępowanie sądowe prowadzone na podstawie przepisów Kodeksu postępowania karnego jest dwuinstancyjne. Konsekwencją tego rozwiązania systemowego jest nadanie kasacji charakteru nadzwyczajnego środka zaskarżenia, służącego do eliminowania z obrotu prawnego prawomocnych i podlegających wykonaniu orzeczeń, które są dotknięte naruszeniem prawa, ale nie każdym, ale jedynie rażącym i to takim, które mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu odwoławczego, gdyż to przeciwko orzeczeniu tego sądu jest kierowana kasacja. Oznacza to, że Sąd Najwyższy, orzekając w postępowaniu kasacyjnym, nie jest uprawniony do kontrolowania i weryfikowania ustaleń faktycznych.

Patrząc z tej perspektywy na pierwszy zarzut kasacji, odczytywany łącznie z argumentacją zawartą w uzasadnieniu kasacji, stwierdzić należy, że jest on niczym innym jak próbą ponowienia kontroli odwoławczej. Kontrola ta została już przeprowadzona, a to, że jej wyniki nie spełniają oczekiwań skazanego nie świadczy o ich wadliwości. Skarżący nie może oczekiwać, że Sąd Najwyższy będzie merytorycznie wykazywał niezasadność poszczególnych sformułowanych w kasacji tez, gdyż byłoby to w istocie rzeczy obejściem przepisów regulujących postępowanie kasacyjne.

Sąd odwoławczy nie naruszył przepisów art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku potwierdza, że Sąd Apelacyjny rozważył należycie zarzuty apelacji obrońców oskarżonego (art. 433 § 2 k.p.k.), dając temu wyraz w pisemnych motywach wyroku (art. 457 § 3 k.p.k.). Przedstawiony w nich tok rozumowania jest przejrzysty, zrozumiały i daje przekonującą odpowiedź na pytanie o to, czym kierował się Sąd odwoławczy uznając apelację za niezasadną.

Niezasadnym jest zarzut obrazy art. 7 k.p.k. Sąd odwoławczy nie orzekał odmiennie co do istoty, a zatem nie prowadził oceny dowodów i nie dokonywał ustaleń faktycznych. Powołując się na obrazę tego przepisu kasacja neguje ustalenia faktyczne, których kontrola nie leży w gestii Sądu kasacyjnego.

Sąd Apelacyjny nie dopuścił się również obrazy art. 410 k.p.k. Pomijając już to, że przepis ten co do zasady jest kierowany do sądu *meriti*, o naruszeniu tego przepisu można mówić tylko wtedy, gdy sąd opiera swoje ustalenia na dowodach, które nie zostały ujawnione na rozprawie głównej, albo niektóre z ujawnionych dowodów pozostawia poza polem widzenia. W sprawie skazanego sytuacja taka nie miała miejsca. Nie stanowi naruszenia przepisu art. 410 k.p.k. danie wiary jednym dowodom i odmówienie wiarygodności innym.

Odnosząc się do podnoszonej w kasacji obrazy przepisów art. 7 i art. 410 k.p.k. zauważyć jeszcze trzeba, że jest ona wyrazem kontestowania przez skarżącego nie tyle ustalonych okoliczności faktycznych, co sposobu w jaki zostały zinterpretowane przez Sąd pierwszej instancji. Sąd Najwyższy, konfrontując sposób odczytania przez Sąd pierwszej instancji ustalonych faktów oraz argumentację, którą posłużono się do negowania słuszności jego stanowiska, nie znajduje powodów uzasadniających twierdzenie, że Sąd odwoławczy, aprobuując ustalenia Sądu pierwszej instancji, rażąco naruszył przepis w art. 7 k.p.k., obligujący organy procesowe do kierowania się w swoich ocenach zasadami zdroworozsądkowego postrzegania świata.

Zaskarżony wyrok nie został wydany z obrazą art. 434 k.p.k. w zw. z art. 443 k.p.k. Sąd odwoławczy nie orzekał reformatoryjnie, a stabilizując orzeczenie Sądu pierwszej instancji nie naruszyły nawet szeroko rozumianego zakazu orzekania na niekorzyść oskarżonego. W ramach postępowania apelacyjnego nie ustalono nowych okoliczności faktycznych skutkujących zmianą opisu czynu oskarżonego, modyfikacją jego kwalifikacji prawnej czy też wpływających na zaostrenie wymiaru kary. Nie można zatem postrzegać argumentacji Sądu odwoławczego użytej dla wykazania trafności poddawanego kontroli instancyjnej rozstrzygnięcia jako rażącego naruszenia wskazanych na wstępie przepisów i to mającego istotny wpływ na jego treść.

Niczego w tym zakresie nie zmienia przywoływane w kasacji stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 22 maja 2019 r., V KK 233/18. Stanowisko to, tak samo zresztą jak i stanowisko zajęte w orzeczeniu, na które powołał się w tym wyroku Sąd Najwyższy (wyrok z dnia 9 maja 2018 r., V KK 406/17), jest słuszne. Rzecz jednak w tym, że nie znajduje zastosowania w niniejszej sprawie. Powołując się na nie, skarżący pomija bowiem to, że pogląd przedstawiony w obu wymienionych wyżej orzeczeniach odnosił się do zmiany ustaleń faktycznych znajdującej odzwierciedlenie w opisie czynu i zmieniającej zakres odpowiedzialności oskarżonego. Sytuacja taka w sprawie M.D. nie miała miejsca.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji postanowienia.